



# W Rodzinie Józefa

NUMER 7/2019 (158)

**GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH**



**„Dziś Nadzieja  
rodzi się...”**

## Od redakcji:

**„Jaki smak ma teraz śnieg.  
Smak opłatka czy smak tęcz?  
Tyle żalu wchłonie biel.  
Tyle życzeń przyjmie biel.**

**Wraca ludziom ludzki głos,  
Kiedy gwiazdka niebo tnie,  
W sercach już truchleje moc,  
Dziś Nadzieja rodzi się.”**

Jacek Cygan

## **Drodzy Czytelnicy „W Rodzinie Józefa”!**

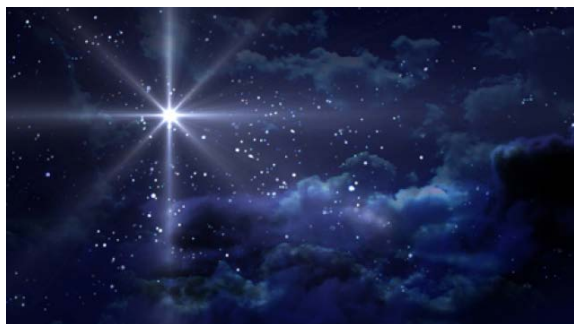
W tym niezwykłym czasie, w którym obchodzimy Pamiątkę Narodzenia Pańskiego, pragniemy życzyć Wam doświadczenia prawdziwej miłości, płynącej z Groty Betlejemskiej. Wielu Bożych łask w tym zdrowia i miłości również ludzkiej. Życzymy Wam Drodzy Czytelnicy prawdziwie dziecięcej radości z przeżywania Tajemnicy Wcielenia Syna Bożego. Niech Nowonarodzony Chrystus dodaje sił na każdy dzień nowego 2020 roku i poprzez Swoje Narodzenia, Mękę, Śmierć i Chwalebne Zmartwychwstanie prowadzi nas do Swojej ojczyzny w Niebie.

Jakub Figiel

## W numerze:

- „Gdy pierwsza gwiazdka na niebie”
- „Na cześć wolnej Polski” – koncert patriotyczny
- „Na organach Panu gra” – Święta Cecylia patronka muzyków, chórzystów i organistów
- Parafialna pielgrzymka dzieci do Krakowa i Łagiewnik
- Dzień Seminaryjny w naszej parafii
- „Miłość braterska”
- Bohaterowie kieleckiej ziemi – ks. bp. Czesław Kaczmarek
- Siostry Pasjonistki z Kamerunu dziękują...
- Dla Bożej Chwały... - cz. III
- Święty Mikołaj z wizytą u najmłodszych parafian...
- „Boże Narodzenie w kraju nad Wisłą”
- Parafialna wigilia dla osób samotnych...
- Przy wigilijnym stole... - Modlitwa i fragment Ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa
- Pasjonaci Liturgii
- Parafialny konkurs kolęd i pastorałek – Józefowe Kolędowanie...
- Słowo Proboszcza...
- „Ozdoby”

# Gdy pierwsza gwiazdka na niebie



Źródło: [www.otmuchow.pl](http://www.otmuchow.pl)

W Wigilijny wieczór tradycyjnie łamiemy się opłatkiem, składamy sobie świąteczne życzenia. Zasiadając wspólnie przy stole pragniemy nacieszyć się sobą, gdyż może to jedna z nielicznych okazji w ciągu roku, gdy jesteście razem.

Potem idziemy do Kościoła, by w chwili zadumy zatrzymać się przy szopce. Klękamy przy żłóbku z małym Jezusem, przy Józefie i Maryi, wsłuchując się w głos rozśpiewanych aniołów. Uczynimy to wraz z ks. Kardynałem Stefanem Wyszyńskim, który już wkrótce zostanie ogłoszony błogostawionym.

Niezłomny Kardynał Wyszyński – co chcesz nam powiedzieć, gdy klęczymy wraz z pasterzami przy nowo narodzonym Jezusie.

- Pamiętam jak pod koniec Powstania Warszawskiego mieszkałem w Laskach. Zobaczyłem na niebie chmurę wirujących kartek niesionych przez wiatr od strony płonącej stolicy. Na jednej z nich widniał fragment ze słowami: „Będziesz miłował”. Zaniostałem karteczkę do kaplicy, pokazałem siostrze i powiedziałem: - Nic droższego nie mogła nam przysłać ginąca stolica. To najświętszy apel walczącej Warszawy do nas i do całego świata. Apel i testament... Będziesz miłował

Jezus przychodzi do nas z takim właśnie wezwaniem - Będziesz miłował. Czy zatem

w moim sercu jest miłość? Czy Kocham Boga i bliźniego z którym żyję pod jednym dachem, pracuję, mieszkam ?

I jeszcze jedno równie ważne świąteczne pytanie: Czy w moim sercu nie ma nienawiści? Czy potrafię przebaczyć? Przebaczyć – tak jak umiał przebaczyć prymas tysiąclecia

Pani Milena Kindziuk w książce pt. kardynał Stefan Wyszyński Prymas Polski wspomina takie wydarzenie. Gdy prymas dowiedział się o śmierci prezydenta Bieruta zanotował: „Pragnę modlić się o miłosierdzie Boże dla człowieka, który mnie skrzywdził. Jutro odprawię Mszę Świętą za zmarłego. Już teraz odpuszczam memu winowajcy, ufny, że sprawiedliwy Bóg znajdzie w tym życiu jaśniejsze czyny, które zjednąją Boże miłosierdzie.

W innym miejscu prymas pisze: Każdy - kogo wyśmiano, a nie odpowiadał - kogo ubiczowano, a nie reagował - kto był opluwany, a nie odplacił złem za złe - zwyciężył. Gdy otwierają się przeciwko nam oczy niechętne, trzeba uczynić wszystko, aby nasze spojrzenie było przyjazne.

Swój testament zakończył słowami: Uważam sobie za łaskę, że jako więzień uchroniłem się przed nienawiścią. Świadom wyrządzonych mi krzywd – z serca wybaczam.

W tym świątecznym czasie adorujmy więc Jezusa, który z miłości do nas narodził się w Betlejem. Dziękujmy za Jego miłość i uczmy się od Niego miłosierdzia i przebaczenia na wzór naszego wielkiego rodaka, ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Ks. Robert Kowalski

# „Na cześć wolnej Polski” – koncert patriotyczny



„Polacy chcą niepodległości, lecz pragnęliby, aby ta niepodległość kosztowała dwa grosze i dwie krople krwi. A niepodległość jest dobrem nie tylko cennym, ale bardzo kosztownym”. W taki sposób o pragnieniu wolności i zarazem o mentalności Polaków mówił marszałek Piłsudski. Refleksja nad istotą niepodległości, osobistą kondycją każdego z nas, jako Polaka i rachunek sumienia dotyczący podejmowanej pracy na rzecz Ojczyzny są obowiązkiem oraz aktem miłości wobec Polski.

Okazją do zagłębienia się w powyższe kwestie był koncert patriotyczny z okazji 101. rocznicy odzyskania niepodległości, który odbył się w naszej parafii 17.11.2019 r. Przed wiernymi wystąpił chór parafialny, wzbogacony nowymi głosami kobiecymi. Wykonał m.in. sztandarowe pieśni okresu wojennego. Muzyka stanowiła nie tylko treść artystyczną; była przede wszystkim modlitwą, co sugerują tytuły wyśpiewanych dzieł, takich jak *Modlitwa o pokój* lub *Modlitwa za Polskę*. Słuchając innych pieśni (*Ojczyzna ma drogą*, czy *Ojcowski dom*) oczami wyobraźni podziwialiśmy najpiękniejsze miejsca naszego kraju. Między nimi rozbrzmiewał głos solisty-p. Tadeusza Gołębiowskiego, który uroczystym tonem i przy wótrze chóru zaśpiewał m. in. *Legiony*. Inną część koncertu stanowiła warstwa poetycka. Wiersze zaprezentował Adam Żyła wraz z członkami chóru: Magdaleną Osipowicz, Renatą Gębką, Aleksandrą Wieloch, Bartłomiejem Kowalczykiem oraz dyrygentami: s. Marią Ściegienną i p. Karolem Gołębiowskim. Mogliśmy wstuchać się w mobilizujący do służby Ojczyźnie utwór Seweryna Goszczyńskiego *Przy*

*sadzeniu róż*, poetycką modlitwę do Maryi Panny Tadeusza Staicha, *Zdrowaś Maryjo*, czy we wzruszający, anonimowy tekst z okresu wojennego *Kiedyż o Panie*. Pieczę nad występującymi sprawował ksiądz Rafał Kupczyk.

Ja zaś miałam przyjemność uzupełnić część muzyczno-literacką refleksjami na temat wolności, postęgi na rzecz Boga i Polski, jak również słowami Jana Pawła II, który przypomniał, iż „patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczyzstego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest Ojczyzna.”

Zwieńczeniem koncertu, było podniesienie wykonanie pieśni *Gaude Mater Polonia* oraz hymnu narodowego. Wierzę, że w ten chłodny, listopadowy wieczór nasze serca rozgrzewała wdzięczność, radość, a przede wszystkim łaska miłości do Polski, rodząca nadzieję na pokonanie wszelkich kryzysów i trudności. Jak powiedział bp Adolf Piotr Szelążek: „Miłość ma ten przywilej, że do niej należy zwycięstwo ostateczne”.

Jako sopranistka chóru parafialnego, zachęcam wszystkie kobiety i mężczyzn pragnących wyśpiewywać Bogu chwałę razem z nami, do włączenia się w nasze szeregi. Zapraszamy na próbę w dowolny czwartek o godz. 19.00, do domu parafialnego (pierwsze piętro).

Paulina Plaskota



# Na organach Panu gra” – Święta Cecylia patronka muzyków, chórzystów i organistów



Źródło: teologiapolityczna.pl

22 listopada wspominaliśmy w liturgii Kościoła św. Cecylię, dziewicę i męczennicę. Jest to jedna z najbardziej znanych i czczonych świętych z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Jej imię jest wymieniane w Pierwszej Modlitwie Eucharystycznej, czyli Kanonie Rzymskim. O Jej życiu jednak wiemy nie wiele. Nie ma zbyt wielu źródeł historycznych. Większość informacji pochodzi niestety z legend. Św. Cecylia była Rzymianką. Pochodziła z bogatej i szlacheckiej rodziny. Jej rodzice byli poganami. Jeden z autorów opisujących Jej życie podaje, że rodzice pragnęli dać Jej dobre wykształcenie. Ponieważ Cecylia miała zamiłowanie do muzyki posłali Ją do najlepszych mistrzów. Najbardziej spodobała się Jej muzyka chrześcijańska. Dzięki niej Cecylia miała poznać Chrystusa i wiarę chrześcijan. Przyjęła Chrztus i ofiarowała Jezusowi swoją czystość składając ślub. Jednak Jej rodzice mieli wobec córki zupełnie inne zamiary. Postanowili dobrze wydać Ją za mąż za bogatego Waleriana. Cecylia miała prosić wtedy Boga: „Dozwól zachować me serce nieskalane i nie daj mnie na pohańbienie”. I została wysłuchana. Przekonała

swojego męża do zachowania wstrzemięźliwości. Co więcej doprowadziła Waleriana, a on swojego brata, do przyjęcia Chrztu św. – zdobyła ich dla Chrystusa. Jedną z antyfon sprzed reformy soborowej nazywa Ją apsis – pszczołką ponieważ tak dobrze pracowała dla Chrystusa: „Cecylia, służebnica Twoja, niby pszczołka, trzodzi się dla Ciebie, Panie”. Wraz z mężem i jego bratem została zamordowana podczas prześladowania 22 listopada 230 roku. Pochował ją papież Urban I w Katakumbach Kaliksta. Jest patronką muzyki kościelnej.

W dniu wspomnienia św. Cecylii, w naszym sanktuarium, o godz. 18.00 została odprawiona uroczysta Msza św. w intencji wszystkich grup parafialnych zajmujących się śpiewem: chóru parafialnego i organistów, scholii młodzieżowej „Kana”, Zespołu Dziecięcego „Józefowe Kwiatki” i scholii dziecięcej.

Swoim śpiewem liturgię ubogacili członkowie chóru, którzy na koniec Mszy św. wykonali piękną pieśń ku czci swojej Patronki:

*„Niby echo z poza świata brzmi organów cudny ton,  
świętym hymnem w niebo wzlata wzbija się przed  
Boży tron.*

*Pieśń przecudna nas zachwyca skąd melodia ta.  
To Cecylia męczennica na organach Panu gra.  
Kto chce Bogu śpiewać godnie kto Jezusa pragnie  
czcić,*

*niech zapali cnót pochodnie świętych wzorem zacnie  
żyć.*

*O Patronko proś za nami gdy iść trzeba w bój.  
Grzech niech nigdy nas nie splami chlubą będzie  
sztandar Twój”.*

ks.Rafał Kupczyk

## Parafialna pielgrzymka dzieci do Krakowa i Łagiewnik

Dnia 23 listopada 2019 roku, w naszej parafii miała miejsce pielgrzymka dzieci do Krakowa. Dzieci wraz z siostrami zakonnymi Brygidą i Faustyną oraz z księdzem Robertem i rodzicami nawiedzili sanktuarium św. Faustyny i św. Jana Pawła II. Oby zasiane ziarno przyniosło w młodych dziecięcych sercach plon stokrotnie.

Redakcja



# Dzień Seminaryjny w naszej parafii



Miejszem szczególnym każdej diecezji jest Seminarium - dom, w którym młodzi ludzie przygotowują się do pełnienia świętych czynności kapłańskich. To dom, w którym dojrzewają nowe powołania, które sam Bóg zaszczenia w sercach wielu mężczyzn. To w końcu dom, z którego przyszli Ci, którzy obecnie posługują w naszej parafii, którzy udzielają nam sakramentów i prowadzą nas do Boga.

Jak co roku do naszej parafii przybywają alumni i wykładowcy Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, by dzielić się ze wspólnotą wiarą, radością i tym co obecnie dzieje się w murach diecezjalnej uczelni. Taki Dzień Seminaryjny odbył się w niedzielę 17 listopada br. Podczas wszystkich Mszy św. głoszone było Słowo Boże i świadectwa

powołaniowe. Nie zabrakło też spotkania z ministrantami czy Gronem Przyjaciół Seminarium. Czas spędzony z całą wspólnotą parafialną, jest dobrą okazją, by podziękować za każdy wyraz dobroci, którą nieustannie otrzymują alumni i wykładowcy. To czas by wyrazić swoją wdzięczność za codzienną modlitwę parafian o nowe powołania kapłańskie i zakonne oraz za wsparcie materialne, udzielane na rzecz alumnów i całego Seminarium.

Niech opieka i wstawiennictwo św. Józefa wynagrodzi wszystkim, którzy troszczą się o to, by nigdy nie zabrakło tych, którzy swoje życie ofiarują na wyłączną służbę Bogu i staną się narzędziami w Jego rękach.

Artur Podgórski  
Alumn Wyższego Seminarium  
Duchownego w Kielcach



# Miłość braterska



Źródło: [www.epedagoika.pl](http://www.epedagoika.pl)

„Nie istnieje inna miłość taka jak ta do brata i nie ma drugiej takiej miłości, jak ta, którą darzy nas brat”. To zdanie pokazuje szczególną i niepowtarzalną relację, jaka łączy rodzeństwo. Miłość braterska to więź niezwykła i wyjątkowa, chociaż czasem również trudna i skomplikowana. Wie o tym każdy, kto ma brata czy siostrę, albo też kilkoro rodzeństwa.

Papież Franciszek w swoich rozważaniach na temat rodziny wskazuje, że miłość braterska jest czymś wielkim, czego nie można przezwyciężyć, chociażby ze względu na fakt, że bracia mieszkają przez dziewięć miesięcy w łonie tej samej matki, a później wychowują się w tej samej rodzinie. Jego zdaniem więź braterstwa tworząca się pomiędzy dziećmi ma ogromne znaczenie dla rozwoju chrześcijaństwa, zgodnie z którym wszyscy jesteśmy dla siebie braćmi i siostrami oraz dziećmi jednego Boga. W rodzinie bracia uczą się współżycia z innymi ludźmi i to właśnie rodzina wprowadza rodzeństwo w świat: „Wycho- dząc z tego pierwszego doświadczenia braterstwa, karmionego uczuciami i wychowaniem rodzinnym, braterstwo wpływa na całe społeczeństwo i stosunki między narodami”. I dalej: „Braterstwo w rodzinie błyszczy szczególnie, kiedy widzimy troskę, cierpli-

wość, uczucie, którymi otacza się starszego brata, starszą siostrę, chorych lub niepełnosprawnych. Bracia i siostry, którzy tak czynią, są bardzo liczni na całym świecie. I może my sami nie potrafimy dostatecznie docenić ich wielkoduszności. I jeśli jest liczne rodzeństwo w rodzinie, to najstarsze dziecko pomaga ojcu i matce w trosce o młodszych braci. I to jest piękna praca...”.

Sama wywodzę się z rodziny wielodzietnej. Jestem najstarsza i mam pięcioro rodzeństwa, dlatego od najmłodszych lat starałam się pomagać rodzicom w ich codziennych obowiązkach. Dzięki temu między mną a moim bratem i siostrami zrodziła się wyjątkowa więź. Bawiliśmy się razem, jedliśmy wspólnie posiłki, chodziliśmy razem do szkoły, pożyczaliśmy sobie ubrania, mieliśmy wspólne zabawki. Oczywiście niejednokrotnie nie zgadzaliśmy się ze sobą i kłóciliśmy się o różne rzeczy. Jednak zawsze mieliśmy świadomość, że jesteśmy rodzeństwem i kiedy któreś z nas potrzebowało pomocy, to drugie bez zastanowienia spieszyło mu na ratunek. Dzięki temu nauczyłam się dostrzegać wokół siebie ludzi, którzy są moimi braćmi w wierze i nie mogą być wobec nich obojętni.

Tego samego chcę nauczyć moich trzech synów. Każdego dnia obserwuję, jak się razem bawią, sprzecają, biją, przytulają, rozmawiają i wspólnie rozwiązują „małe wielkie problemy”. Jednak patrząc na nich jestem pewna, że chociażby nie wiem jak bardzo sobie dokuczali, żaden nie pozwoli zrobić drugiemu krzywdy. Mam nadzieję, że tak pozostanie niezależnie od tego ile czasu minie, gdzie będą mieszkać i czym się będą zajmować, bo zawsze będą pamiętać, że są braćmi.

Beata Kwiecisko

# Bohaterowie kieleckiej ziemi - ks. bp. Czesław Kaczmarek



Źródło: wikipedia.pl

Postać biskupa Kaczmarka nieodłącznie związana jest z ziemią świętokrzyską, jako że kapłan ten przez dwadzieścia pięć lat, wliczając w to pobyt w więzieniu, był ordynariuszem diecezji kieleckiej. Jego pasterzowanie przypadło na ciężkie lata okupacji i okres stalinowski naznaczony walką z Kościołem.

Urodził się 25 kwietnia 1895 roku w niewielkiej miejscowości Lisewo Małe w rodzinie chłopskiej. Jego ojciec był młynarzem. Jako, że Czesław był jedynakiem rodzice liczyli, że po ich śmierci przejmie gospodarstwo i młyn. On jednak wybrał inną drogę. Po ukończeniu szkoły wiejskiej wstąpił do seminarium nauczycielskiego w Wymyślinie. Po uzyskaniu dyplomu nauczycielskiego pracował jako korepetytor ziemiańskich dzieci. Rodzice Czesława niechętnie przyjęli jego decyzję o wstąpieniu do seminarium duchownego w Płocku w 1916 roku, ale dla niego ważniejszy w tej kwestii był głos powołania i przeświadczenie, że chce swoje życie poświęcić Bogu. Już jako kleryk, czynnie angażował się w życie społeczne. Wyróżniał się przy tym głębokim patriotyzmem, czego dowodem był udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku, gdzie pracował na tyłach frontu jako sanitariusz. 20 sierpnia 1922 roku Czesław Kaczmarek otrzymał święcenia kapłańskie, a już kilka tygodni później, został skierowany na dalsze studia w Lille we Francji, gdzie uczył się, zgłębiając nauki społeczne, polityczne i ekonomiczne. Edukacja ta była połączona z pracą duszpasterską wśród polskich górników. Pięć dni w tygodniu poświęcał na studiowanie, natomiast weekendy oznaczone były ciężką pracą wśród w wysokim stopniu demoralizowanej emigracji polskiej, dla której ksiądz Kaczmarek prowadził katechezy, wygłaszał kazania, konferencje, organizował orkiestrę, chór. W 1926 roku został proboszczem w Bruay-en-Artois. Dał się tam poznać jako sprawny organizator i obrońca polskich górników przed wyzyskiem ze strony Francuzów. Do Polski ksiądz Kaczmarek wrócił

w roku 1928, już z tytułem doktora. Biskup Nowowiejski miał bowiem dla niego ważne zadanie – zorganizowanie i prowadzenie Akcji Katolickiej w diecezji płockiej, czego ten się z zapałem podjął. Był też w czasie sekretarzem generalnym Związku Młodzieży Katolickiej. Wszystkie te zadania ksiądz Kaczmarek wykonywał z pełnym zaangażowaniem, swoją pracą zjednując sobie przy tym ludzi, z którymi przyszło mu się zetknąć. Całokształt pracy duszpasterskiej księdza Kaczmarka, a zwłaszcza jego dorobek jako dyrektora Akcji Katolickiej sprawiły, że 24 maja 1938 roku został mianowany biskupem ordynariuszem diecezji kieleckiej. Przez okres okupacji, biskup wydawał listy pasterskie, dodające otuchy i głoszące nadzieję na doczekanie lepszych czasów. Wspierał też akcje charytatywne – „Caritas” dał pomoc tysiącom ludzi, którzy na skutek wojny znaleźli się bez środków do życia. Koniec wojny w 1945 roku dawał nadzieję na złapanie oddechu przez Kościół i umęczone cierpieniem społeczeństwo polskie. Nic bardziej mylnego. Aparat komunistyczny przystąpił wkrótce do realizacji planu, jakim było pozbawienie Kościoła jego niezależności. Próbowano rozbić jedność przez popieranie tzw. „księży patriotów”, czyli oddanych władzy komunistycznej, wydano dekret „O obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych”, którego realizacja równałaby się przejęciem pełnej kontroli nad wszystkimi stanowiskami kościelnymi. Apogeeum zaś stanowił proces biskupa kieleckiego. 20 stycznia 1951 roku biskup Kaczmarek został aresztowany. Wkrótce nastąpiły kolejne zatrzymania duchownych związanych z biskupem kieleckim. Dwa lata i osiem miesięcy przestuchiwano go, trzymano w izolacji, dręczono psychicznie i fizycznie m.in. poprzez bicie i głodzenie. Załamany biskup Kaczmarek przyznał się na procesie do wszystkich zarzucanych czynów, nawet tak absurdalnych jak kolaboracja z Niemcami i szpiegostwo na rzecz USA. 22 września 1953 r. został skazany na 12 lat więzienia. W lutym 1955 roku otrzymał półroczne zwolnienie z odbywania kary dla podreperowania zdrowia. Po tym okresie wrócił do więzienia i przebywał tam aż do amnestii ogłoszonej 7 maja 1956 roku. Następnie przymusowo przebywał

w klasztorze w Rywałdzie Królewskim, skąd samowolnie przeniósł się do Warszawy. Do diecezji pozwolono mu wrócić dopiero 2 kwietnia 1957 roku. W dalszym ciągu jednak władza komunistyczna rzucała mu kłody pod nogi, a 9 czerwca 1959 roku rząd PRL zażądał usunięcia biskupa Kaczmarka

z urzędu, na co Episkopat odmówił, argumentując, że to należy do kompetencji papieża. W prasie i telewizji rozpułatała się straszna nagonka na biskupa kieleckiego, władze robiły wszystko, żeby zdyskredytować go w oczach społeczeństwa. Wyczerpany fizycznie i psychicznie, w dużym stopniu na skutek chorób będących reperkusją pobytu w więzieniu, po którymś z kolei ataku serca, biskup kielecki zmarł 26 sierpnia 1963 roku.

Tomasz Figiel

# Siostry Pasjonistki z Kamerunu... dziękują

## Czcigodny Księżę Proboszczu Parafii pw. Św. Józefa Robotnika w Kielcach.

Składamy wielkie dzięki za udzieloną nam pomoc dla misji w Ndelele w ciągu roku 2019: liczne pomoce szkolne, tornistry, szaty liturgiczne - piękne stuy i ostatnio otrzymane cenne naczynia liturgiczne - kielichy, puszki i pateny, olśniewają hojnością Pasterzy i Wiernych tej Parafii. (Owocują też liczne dary z innych lat, nie zapominając o sukniach ślubnych, które zachowujemy po każdym ślubie dla użytku następnych par).

Ks. Proboszcz Desire z naszej Parafii Św. Rodziny z Ndelele i Yola, wyraża wdzięczność za wszystkie dary

modlitwą wspólną z wiernymi i skierowanym listem, w którym serdecznie dziękuje i życzy, by Bóg stokrotnie wynagrodził Czcigodnym Ofiarodawcom.

Dołączam zdjęcia ze Mszy św. ofiarując na służbę liturgiczną ku chwale Boga otrzymane dary. Dołączam też zdjęcia z jednej 1 - szej klasy dzieci, one uczą się pisać na tabliczkach kredą i przed szkołą i w kościele.

Dług wdzięczności składamy Bogu za współpracę z Misją Katolicką w Ndelele na Wschodzie Kamerunu. Pozdrawia wspólnota Sióstr Pasjonistek i mieszkańców naszego regionu Ndelele i Yola.

Siostra Teodora Grudzińska



Desire  
NDJODO  
Ongolo  
Curé de la  
paroisse  
ste famille  
de Ndelele

Ndelele le 04 Novembre 2019

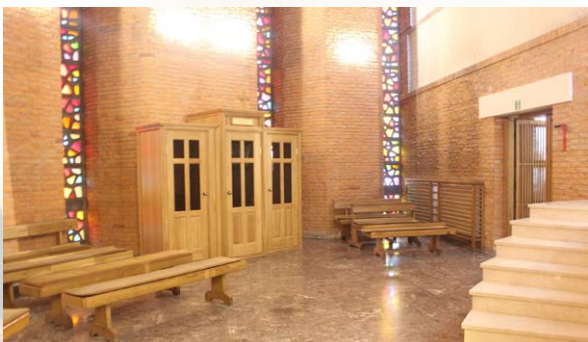
Au père curé de la paroisse de KIELCE Pologne

Mon père Au nom de toute la paroisse ste famille de Ndelele diocèse de Bafoum au Cameroun. J'accuse réception de tout le matériel liturgique que vous avez offert à notre paroisse et vous remercies sincèrement. Que le Seigneur Jésus vous le rende au centuple.

Abbe Desire Ndjodo  
Curé de la paroisse  
ste famille de Ndelele  
Cameroun

# Dla Bożej Chwały... - cz. III

*„Człowiek nie może umniejszyć Bożej chwały, odmawiając Mu czei, tak jak szaleniec nie może zgasić słońca, pisząc słowo „ciemność” na ścianach swojej celi”.*



# Święty Mikołaj z wizytą u najmłodszych parafian...



# Boże Narodzenie w kraju nad Wisłą



Źródło: quiosque.pl

*Polska to chrześcijański kraj. To kraj gdzie 24 grudnia patrzymy na niebo wypatrując pierwszej gwiazdki, symboliki Gwiazdy Betlejemskiej, zwiastującej narodziny Jezusa.*

*Kraj gdzie w każdym domu na stole leży śnieżnobiały obrus, pod nim siano i opłatek.*

*Gdzie zostawiamy jedno wolne nakrycie dla wędrowca.*

*Dzielimy się opłatkiem, jemy kolację z dwunastu dań, śpiewamy kolędy.*

*Melodia i słowa to nasze tradycje, historia, poczucie, że jesteśmy katolikami, Polakami, rodziną.*

*Kolację rozpoczynamy czytaniem Pisma Świętego, a kończymy śpiewaniem kolęd i wspomnieniami.*

*Rozmawiamy o tych, których już nie ma z nami.*

*Dzielimy się radością bycia razem.*

*To na wigilię jedziemy nawet z daleka, z emigracji, z pracy, z uczelni.*

*Bo wigilia to wyjątkowy czas. To czas radości i też, czas zwolnienia tempa życia i myśli.*

*To czas pojednania i radości z narodzin Jezusa.*

*Oby wszystkie dni były napełnione tą radością.*

*Nieśmy te chwile w sercach, przez cały rok, a wraz z nimi radość i pokój.*

parafianka

# Przy wigilijnym stole...

17 grudnia br. odbyła się, wigilia dla osób ubogich, bezdomnych i samotnych.

Wszyscy zgromadzili się o godz. 16.00 w kaplicy Matki Bożej Fatimskiej, gdzie uczestniczyli we Mszy Świętej wraz z nauką rekolekcyjną. Każdy, kto przybył do świątyni mógł skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, aby z czystym i pełnym miłości sercem zasiąść do wigilijnego stołu. Uroczystą wieczerzę rozpoczęła wspólna modlitwa i odczytanie fragmentu Ewangelii o Bożym Narodzeniu. Następnie połamano się opłatkiem oraz złożono sobie nawzajem najlepsze życzenia.

Na wigilijnym stole nie zabrakło tradycyjnych świątecznych potraw. Wspólny posiłek, łamanie się opłatkiem, rozmowy, świąteczny wystrój, pomogły jeszcze bardziej wkroczyć w klimat Świąt Bożego Narodzenia. Należy pamiętać, że dla niektórych, a może dla większości tych osób jest to jedyny dzień w roku, w którym mogą zjeść ciepły posiłek, połamać się opłatkiem i złożyć sobie wzajemnie życzenia.

Ogromne podziękowania należą się Państwu Człeczyńskim, którzy po raz kolejny przygotowali i sponsorowali wigilię dla osób bezdomnych i samotnych. Dzięki tej wielkiej hojności można było nakarmić około 140 potrzebujących osób.

Słowa uznania należy skierować również do Stowarzyszenia Ewangelicznego Osób Świeckich, młodzieży z V L. O., kapłanów oraz młodzieży naszej parafii, którzy pomagali w przygotowaniu tego spotkania.

Ten czas spędzony z ludźmi, ale przede wszystkim z Bogiem, którego można przecież dostrzec w drugim człowieku, zwłaszcza w tym ubogim, samotnym i opuszczonym był niezwykle istotny dla naszej wiary. Była to po raz kolejny niezapomniana lekcja życia dla młodzieży i osób pełniących posługę dla potrzebujących.

Pamiętajmy, że Chrystus przychodzi do nas przez osobę drugiego człowieka – zwłaszcza tego, który jest w potrzebie.

Paweł Błaszczuk



# Przy wigilijnym stole... - Modlitwa i fragment Ewangelii o narodzeniu Pana Jezusa

Modlitwa przed wigilią to czas, w którym modlimy się za siebie nawzajem, za naszych bliskich, również za tych, których już z nami nie ma. Poprzedza ją czytanie fragmentu z ewangelii wg św. Łukasza, w którym słyszymy opowieść o narodzeniu Chrystusa. Na koniec wspólnej modlitwy tradycyjnie dzielimy się opłatkiem.

Na wigilijnym stole warto znaleźć miejsce na Pismo Święte, opłatki oraz świecę, którą zapala się na początku modlitwy.

## Modlitwa przy wigilijnym stole

### WPROWADZENIE

Prowadzący (zapalając świecę): Światło Chrystusa  
Wszyscy: **Bogu niech będą dzięki**

P: **W imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego.**

W: **Amen.**

P: **W 65. tygodniu lat według proroctwa Daniela, w 194. olimpiadzie według kalendarza greckiego, w 752. roku po założeniu miasta Rzymu, w 42. roku panowania Oktawiana Augusta, cesarza rzymskiego, gdy w całym świecie nastał pokój, zechciał Jezus Chrystus, wieczny Bóg i Syn wiecznego Ojca, świat uświęcić przez swoje błogostawione przyjście.**

Dlatego święcimy dziś narodzenie Pana naszego Jezusa Chrystusa według ciała. Z głęboką wiarą, jak to czynili nasi ojcowie, postuchajmy słów Ewangelii opisującej to najradośniejsze dla całej ludzkości wydarzenie narodzin Syna Bożego.

### EWANGELIA

Z Ewangelii wg św. Łukasza (Łk 2, 1-20)

*„W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.*

*Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryji czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.*

*W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się prze-*

*straszyli. Lecz anioł rzekł do nich „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przytoczyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.*

(Po odczytaniu fragmentu można zaśpiewać „Bóg się rodzi”)

### MODLITWA POWSZECHNA

Prowadzący: **Boże, nasz Ojcze, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy, że postałeś nam swojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela i prosimy Cię:**

**Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy – wystuchaj nas, Panie Obdarz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem. Ciebie prosimy...**

**Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie pociesz i umocnij tej świętej nocy Dobrą Nowiną. Ciebie prosimy...**

**Naszyc zmarłych (wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały. Ciebie prosimy...**

**Módlmy się słowami, których nauczył nas Pan Jezus. Ojcze nasz...**

### MODLITWA PRZED PODZIELENIEM SIĘ OPŁATKIEM

A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamiemy się opłatkiem – chlebem miłości. Otwierając nasze serca we wzajemnej miłości, otwieramy je na przyjście Pana. Niech On będzie zawsze z nami.

Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc, kiedy wspominamy pamiątkę Wcielenia Twojego Syna dla naszego zbawienia, zajaśniała blaskiem Twej światłości. Spraw, abyśmy, opróśnieni tym blaskiem, z otwartym sercem przyjęli Jezusa jako naszego Odkupiciela. Pobłogosław nas i te opłatki, którymi się podzielimy na znak miłości i przebaczenia. Naucz nas, Panie Boże, dzielić się chlebem, miłością i życzliwością ze wszystkimi ludźmi, a zwłaszcza z tymi, wśród których żyjemy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Źródło: <https://stacja7.pl>

# Pasjonaci Liturgii

SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA OPIEKUNA RODZINY  
W KIELCACH

## POWSTAJE GRUPA PASJONATÓW LITURGII



Piękna Liturgia pozwala nam głębiej odkrywać tajemnice Eucharystii, jest to niesamowity czas spotkania Wspólnoty z Bogiem. Jeśli chcesz pogłębić swoją wiedzę i zaangażować się w budowanie tego piękna w naszym sanktuarium zapraszamy do nowo powstającej grupy liturgicznej.



**Dla kogo jest ta grupa?**

Dla osób w wieku od 16 do 100 lat, które chcą pogłębić swoją wiedzę na temat liturgii;

które pragną świadomie i głęboko przeżywać Eucharystię; które chcą czynnie zaangażować się w budowanie piękna naszych liturgii parafialnych po przez służbę przy ołtarzu, śpiew, czytanie Bożego Słowa.



**Jak będą wyglądać spotkania?**

Będzie to okazje do wspólnej modlitwy Liturgii Codziny;

Katecheza o liturgii;

Warsztaty;

Praca w grupach tematycznych;

Przygotowanie i udział w liturgiach parafialnych.



Pierwsze spotkanie odbędzie się

**7 XII o godz. 18.30**

**w górnym kościele**



## Parafialny konkurs kolęd i pastorałek - Józefowe Kolędowanie...



SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA OPIEKUNA RODZINY  
ZAPRASZA

**DZIECI W WIEKU 5-14 LAT**

NA 2 EDYCJĘ KONKURSU KOLĘD I PASTORAŁEK

*Józefowe kolędowanie*

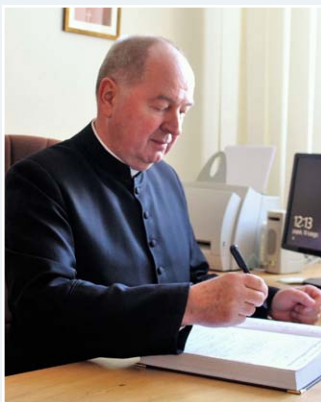
ELIMINACJE 11.01.2020 godz. 14:00 - Sanktuarium św. Józefa

**KONCERT FINAŁOWY 18.01.2020 GODZ. 19:00**

REGULAMIN KONKURSU NA  
[www.jozef-kielce.pl](http://www.jozef-kielce.pl) oraz [www.jozefowekwiatki.pl](http://www.jozefowekwiatki.pl)  
ZGŁOSZENIA DO 8.01.2020 NA

[info@jozefowekwiatki.pl](mailto:info@jozefowekwiatki.pl)





# Słowo Proboszcza:

## **Drodzy Parafianie**

Święta Noc Bożego Narodzenia usposabia, by oczyma wiary ujrzeć chwałę i pokorę Boga, który w misterium żłóbka objawił światu miłosierną miłość.

Dzieląc się radością z narodzenia Chrystusa, życzę, by pokój zamieszkał w naszych sercach. Niech nas ogarnie ciepło betlejemskiej gwiazdy i wigilijnej świecy. Niech ten rok przeżywany pod hasłem: „Ewangelia daje życie”, będzie czasem ponownego zawierzenia Miłości, która jest Bóg.

Święta Boża Rodzicielka i św. Józef patron naszej wspólnoty niech ogarną nas miłością na radosny czas świętowania i na każdy dzień nadchodzącego roku 2020 wyprasząc u swego Syna obfite łaski i dary Ducha Świętego. Szczęść Boże.

Ksiądz Prałat Jan Iłczyk  
Kustosz Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny

## **OZDOBY**



Źródło: dewocjonalia-roza.pl

**Ostatni raz zaśpiewałam kolędę  
schowałam gipsowy żłóbek do pudełka  
zdjęłam lampki i ozdoby  
a suchy szkielet choinki  
wyrzuciłam na śmietnik**

**Ogarnął mnie smutek  
dobrze, że Ciebie zostawiłam w sercu**

**To Ty codziennie  
zapalać będziesz we mnie lampkę  
a moje słowa i czyny  
staną się ozdobą**

**Niech tak będzie  
aż do następnych  
Świąt Bożego Narodzenia**

**Może choć raz wytrwam  
w postanowieniu**

Jolanta Milcarz  
2.02.2017



### **Redakcja „W Rodzinie Józefa”**

Odp. Ks. Robert Kowalski

Członkowie redakcji: Agnieszka Makarewicz, Jakub Figiel,

Paweł Błaszczyk, Beata Kwiecisko

Korekta: Dorota Rogula

25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3

tel/ fax 41-331-21-33, adres e-mail: [redakcja.jozef@gmail.com](mailto:redakcja.jozef@gmail.com)

strona parafialna: [www.jozef-kielce.pl](http://www.jozef-kielce.pl)

Opracowanie graficzne: Studio K2

Polub nas na Facebooku: [www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce](https://www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce)

**Koszt druku jednego egzemplarza: 2,00 zł - BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY**

**Czekamy na wszelkie opinie i komentarze od drogich czytelników.**